

To nie Europejczycy pierwsi dotarli na Falklandy?

16 listopada 2021

Europejscy odkrywcy po raz pierwszy ujrzeli Falklandy w XVII wieku. I dotychczas sądzono, że to Europejczycy byli pierwszymi ludźmi, którzy dotarli na te wyspy. Jednak badania prowadzone pod kierunkiem naukowców z University of Maine sugerują, że ludzie bywali na wyspach na setki lat przed pojawieniem się tam mieszkańców Europy.

Kit Hamley i jej zespół zbadali zwierzęce kości, węgiel drzewny i inne dowody świadczące – ich zdaniem – o obecności ludzi na długo przed XVII wiekiem. Jednym z najmocniejszych dowodów mają być dane pozyskane z węgla drzewnego. Z torfowiska na New Island, znajdującej się w południowo-zachodniej części archipelagu, pobrano rdzeń, którego najstarsze części liczyły sobie 8000 lat. Analiza wykazała, że około 150 roku n.e. doszło na wyspie do zwiększonej obecności ognia. Później widoczna jest długa przerwa i ponownie aktywność taką widać ok. 1410 roku. Ponownie nastąpiła przerwa, a więcej ognia pojawiło się na wyspie około 1770 roku, czyli około roku początków europejskiego osadnictwa.

Naukowcy zbadali też kości uchatek i pingwinów. Zebrano je w miejscu, w którym jeden z mieszkańców znalazł kamienny grot przypominający technologię, jaką mieszkańcy Ameryki Południowej posługiwali się przez ostatnich 1000 lat. Kości były usypane w kopce. Hamley uważa, że lokalizacja kopczyków, ich wielkość oraz rodzaj znajdujących się tam kości wskazują, że prawdopodobnie stworzyli je ludzie.

Naukowcy uważają, że mieszkańcy Ameryki Południowej przybywali na Falklandy w latach 1275–1410. Nie można też wykluczyć dat wcześniejszych. Zdaniem badaczy ludzie przybywali tutaj na krótko. Pozostawili więc po sobie niewiele śladów. Jednak

wystarczająco dużo, by warto było je badać.

„Odkrycia te poszerzają naszą wiedzę o przemieszczaniu się i aktywności rdzennych mieszkańców po nieprzyjaznych wodach południowego Atlantyku. Od dawna spekulowano, że to rdzenni mieszkańcy Ameryki Południowej mogli jako pierwsi dotrzeć do Falklandów” – mówi Hamley.

Badania nad potencjalnym osadnictwem na Falklandach rozpoczęły się od zainteresowania Hamley wilczakiem falklandzkim. Był to jedyny psowaty mieszkaniec Falklandów. Europejczycy wytępiili ten gatunek w drugiej połowie XIX wieku. Stał się on tym samym pierwszym psowatym, który wyginął w czasach historycznych. Hamley interesowała się historią tego gatunku i podczas swoich badań znalazła ząb wilczaka, a badanie radiowęglowe wskazało, że pochodzi on sprzed około 5500 lat. Tym samym to najstarsza znana nam pozostałość po wilczaku. Zdaniem uczonej, gatunek ten został udomowiony w Ameryce Południowej i stamtąd, podczas jednej z wypraw, został przywieziony przez ludzi.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Umaine.edu

Źródło: KopalniaWiedzy.pl